

Sygn. akt *XVII AmA 43/16*

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 września 2018 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie, XVII Wydział Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów  
w składzie:

Przewodniczący –	<b><i>SSO Ewa Malinowska</i></b>
Protokolant –	Protokolant sądowy Joanna Nande

po rozpoznaniu 4 września 2018 r. w W.

na rozprawie

sprawy z odwołania (...) S.A. z siedzibą w W.

przeciwko ***Prezesowi Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów***

z udziałem

***o stwierdzenie praktyk naruszających zbiorowe interesy konsumentów***

na skutek odwołania (...) S.A. z siedzibą w W. od decyzji Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów z 21 grudnia 2015 r. Nr (...) (...) (...)

1. oddała odwołanie;

2. zasądza od (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów kwotę 360 (trzysta sześćdziesiąt) złotych z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

SSO Ewa Malinowska

***Sygn. akt XVII AmA 43/16***

## UZASADNIENIE

***Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów decyzją nr (...). (...) z dnia 21 grudnia 2015 r. stosownie do art. 33 ust. 4, 5 i 6 ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. o ochronie konkurencji i konsumentów (tekst jednolity Dz.U. z 2015 r. poz. 184)***

I. ***Na*** podstawie art. 26 ust. 1 ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. o ochronie konkurencji i konsumentów, po przeprowadzeniu postępowania w sprawie praktyk naruszających zbiorowe interesy konsumentów, wszczętego z urzędu przeciwko przedsiębiorcy (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W., uznał się za ***praktykę naruszającą zbiorowe interesy konsumentów***, określoną w art. 24 ust. 1 i ust. 2 pkt 3 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów, działania przedsiębiorcy (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W., polegające na udzielaniu konsumentom informacji dotyczących produktów ubezpieczeniowych z ubezpieczeniowymi funduszami kapitałowymi, w sposób mogący wprowadzić konsumentów w błąd, co do cech tych produktów dotyczących: rodzaju produktu, okresu

obowiązki umowy, wysokości i częstotliwości wnoszenia składki, przewidywanych przyszłych zysków i korzyści, ryzyka i opłat związanych z produktem, co może stanowić nieuczciwą praktykę rynkową o jakiej mowa w art. 5 ust. 3 pkt 2 oraz art. 4 ust. 2 ustawy z dnia 23 sierpnia 2007 roku o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym (Dz.U. z 2007 r. Nr 171, poz. 1206 ze zmianami), a tym samym stanowić naruszenie art. 24 ust 2 pkt 3 w związku z art. 24 ust. 1 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów **i nakazał zaniechanie stosowania tej praktyki.**

II. Na podstawie art. 106 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. o ochronie konkurencji i konsumentów (tekst jednolity Dz.U. z 2015 r. poz. 184) **nałożył** na przedsiębiorcę: (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. w związku z naruszeniem zakazu, o którym mowa w art. 24 ust. 1 i ust. 2 pkt 3 ww. ustawy, w zakresie opisanym w punkcie I sentencji niniejszej decyzji, **karę pieniężną** w wysokości 770.990 zł (słownie: siedemset siedemdziesiąt tysięcy dziewięćset dziewięćdziesiąt złotych), płatną do budżetu państwa,

III. Na podstawie art. 77 ust. 1 w związku z art. 80 ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. o ochronie konkurencji i konsumentów (tekst jednolity Dz.U. z 2015 r. poz. 184) oraz na podstawie art. 264 § 1 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jednolity: Dz.U. z 2013 r., poz. 267) w związku z art. 83 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów obciążył przedsiębiorcę (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. kosztami opisanego na wstępie postępowania w sprawie stosowania praktyk naruszających zbiorowe interesy konsumentów oraz zobowiązał tego przedsiębiorcę do zwrotu Prezesowi Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów kosztów postępowania.

(decyzja k. 4-16)

Powód (...) S.A. z siedzibą w W. wniósł odwołanie od tej decyzji zaskarżając ją w całości. Zaskarżonej decyzji zarzucił naruszenie art. 24 ust. 2 pkt 3 u.o.k.k. w zw. z art. 5 ust. 3 pkt 2 w zw. art. 5 ust. 1 oraz art. 4 ust. 1 i 2 ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym w zw. z art. 1 u.o.k.k. polegające na błędnym uznaniu, że powód dopuścił się praktyki naruszającej zbiorowe interesy konsumentów, poprzez udzielanie konsumentom informacji o produktach ubezpieczeniowych z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym w sposób mogący wprowadzić konsumentów w błąd, pomimo braku spełnienia przesłanek określonych w tym przepisie, naruszenie art. 2 ust 8 ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym w zw. z art. 24 ust. 1 i 2 u.o.k.k. poprzez błędne ustalenie definicji przeciętnego konsumenta w tej sprawie, naruszenie art. 107 § 1-3 k.p.a. i art. 6 k.p.a. w związku z art. 83 u.o.k.k. poprzez niezamieszczenie w decyzji wymaganego przepisami prawa starannego uzasadnienia faktycznego i prawnego decyzji, naruszenie art. 7 i 8 k.p.a. w zw. z art. 83 u.o.k.k. oraz art. 24 ust. 2 u.o.k.k. oraz art. 233 kpc w zw. z art. 84 u.o.k.k., które miało wpływ na wynik sprawy poprzez brak wszechstronnego i wyczerpującego zbadania materiału dowodowego w sprawie, niewłaściwą ocenę dowodów, a w konsekwencji sprzeczność poczynionych ustaleń z treścią zebranego materiału dowodowego, naruszenie art. 106 ust. 1 pkt 4 u.o.k.k. poprzez jego błędne zastosowanie polegające na nałożeniu na powoda kary pieniężnej pomimo, że nie zachodziły przesłanki do jej nałożenia, naruszenie art. 32 Konstytucji oraz art. 8 k.p.a. w zw. z art. 106 ust. 1 u.o.k.k. w zw. z art. 111 u.o.k.k. poprzez jego błędną wykładnię polegającą na dowolnym i wybiórczym posłużeniu się przez pozwanego materiałem dowodowym zebrany w sprawie z pominięciem zasady równego traktowania, naruszenie art. 106 ust. 1 u.o.k.k. w zw. z art. 111 u.o.k.k. poprzez jego błędną wykładnię.

Zarzucając powyższe powód wniósł o uchylenie decyzji w całości ewentualnie o jej zmianę.

(odwołanie k. 17-33)

W odpowiedzi na odwołanie pozwany wniósł o jego oddalenie i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego.

(odpowiedź na odwołanie k. 104-113)

**Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:**

Powód Spółka (...) SA jest przedsiębiorcą prowadzącym m.in. działalność rachunkowo-księgową, doradztwo podatkowe, pozostałą finansową działalność usługową, gdzie indziej niesklasyfikowaną z wyłączeniem ubezpieczeń i funduszy emerytalnych.

(Dowód: odpis z KRS k. 18-32 akt adm.)

Najpierw Spółka działała w ramach Grupy (...) i zajmowała się głównie oferowaniem abonamentów księgowych zaś od 30 października 2013 r. po połączeniu podmiotów z tej grupy kapitałowej powód do swojej oferty włączył pośrednictwo finansowe.

Spółka oferuje swoje usług przede wszystkim przedsiębiorcom natomiast, ubezpieczenia z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym są dodatkiem do sprzedawanych usług księgowych. Udział produktów ubezpieczeniowego funduszu kapitałowego w ogólnej ofercie produktowej Spółki wynosi ok. 9%.

Ubezpieczenia ubezpieczeniowego funduszu kapitałowego są oferowane konsumentom, klientom przedsiębiorców, z którymi Spółka (...) współpracuje. Spółka (...) posiada ponad 100 placówek (oddziały, biura obsługi i inne jednostki) na terenie całego kraju, poprzez sieć których oferowane są różnego rodzaju produkty finansowe, w tym i ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym. Spółka oferowała konsumentom produkty ubezpieczeniowe w tym ubezpieczenia indywidualne i grupowe innych przedsiębiorców.

(dowód: pismo k. 10-16 akt adm.)

Podstawę współpracy z ubezpieczycielami stanowią zawarte z nimi umowy agencyjne. Wszelkie czynności związane z prezentacją oferty oraz zawarciem umowy wykonują osoby posiadające licencję agenta ubezpieczeniowego.

(dowód: pismo k. 10-16 akt adm.)

Przy zawieraniu umów ubezpieczenia indywidualnego stosowane są wzorce umowne opracowane przez ubezpieczyciela. Powód nie ma możliwości współtworzenia dokumentów kierowanych do konsumentów, może jedynie wnieść zastrzeżenia, gdy zapisy są niekorzystne dla powoda lub klientów.

(dowód: pismo k. 10-16 akt adm.)

Powód organizował szkolenia licencyjne (zakończone egzaminem) dla swoich współpracowników z produktów ubezpieczeniowych towarzystw:

- 1) (...)
- 2) (...)
- 3) (...),
- 4) (...)(...)
- 5) (...).

Szkolenia te były zgłaszane do Komisji Nadzoru Finansowego. Ponadto powód stale prowadzi ona szkolenia wewnętrzne oraz wstępne dla nowych pracowników, zawierające elementy dotyczące kwestii etycznego postępowania z klientami. Ponadto w styczniu 2013 r. Spółka utworzyła specjalną komórkę organizacyjną pod nazwą(...), która odpowiada za szkolenia produktowe i sprzedażowe. Wprowadzenie do oferty nowego produktu ubezpieczeniowego wiąże się z przygotowaniem szczegółowej dokumentacji dla doradców biznesowych – pracowników Spółki.

(dowód: pismo k. 10-16)

Dnia 25 stycznia 2013 r. Rada Nadzorcza (...)podjęła uchwałę w sprawie działań mających na celu wzmocnienie nadzoru nad jakością obsługi klientów, w której zobowiązano zarząd Spółki do wdrożenia procesów mających na celu osiągnięcie najwyższych standardów jakości obsługi. W Spółce został powołany Pełnomocnik Zarządu ds. Jakości, odpowiadający za jakość obsługi klientów i wdrożono procedurę rozpatrywania reklamacji i skarg.

Rada Nadzorcza podjęła ponadto uchwałę o wprowadzeniu ograniczenia wieku klientów, którym można zaoferować produkt o charakterze inwestycyjnym. Produkty te nie mogą być oferowane klientom w wieku powyżej 70 lat.

(dowód: pismo k. 10-16 akt adm.)

Ponadto powód wprowadził wzory oświadczeń ubezpieczonego/ubezpieczającego, których podpisanie jest wymogiem zawarcia umowy ubezpieczenia przez klienta. W oświadczeniu tym zawarte są informacje na temat ryzyk związanych z umową ubezpieczenia

W latach 2013 i 2014 powód zawarł łącznie 8.814 umów dot. ubezpieczeń z ubezpieczeniowymi funduszami kapitałowymi.

Przedsiębiorca oferując produkt ubezpieczeniowy – ubezpieczenie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym nie udzielał w sposób wyczerpujący i pełny informacji wszystkim klientom o okresie obowiązywania umowy, o wysokości i częstotliwości wnoszenia składki. Zdarzało się, że klienci zawierając umowę byli przekonani, że dotyczy ona produktu krótkoterminowego.

(dowód: skargi k. 223-224, 130, 689, 747-748 akt adm.)

Klienci nie dostawali rzetelnej informacji na temat częstotliwości wnoszenia składki. Zdarzały się przypadki, że byli oni przekonani, że składka jest jednorazowa, zaś umowa w rzeczywistości nakładała na nich obowiązek opłacania kolejnych składek.

(dowód: skargi k. 518-524, 606, 747-748 akt adm.)

Klienci nie byli także rzetelnie informowani o przewidywanych zyskach i korzyściach wynikających z podpisanej umowy (nie informowano o ostatecznym wyniku finansowym jaki miał gwarantować produkt, informowano klienta, że będzie otrzymywał odsetki kwartalne w formie renty, błędnie poinformowano go o gwarancji ulokowanego kapitału i możliwości jego wypłaty po upływie pół roku, udzielono błędnych informacji na temat oprocentowania produktu, zysku)

(dowód: skargi k. 236, 251-252, 406-411, 492-494, 512-513, 577-583, 631-632 akt adm.)

Klienci niejednokrotnie nie byli informowani o ryzyku i opłatach związanych z produktem (opłata za zarządzanie, wypowiedzenie umowy)

(dowód: skargi k. 149-167, 267-269, 314-315, 217-218, 305-306, 323, 353, akt adm.)

Wielu klientów zawierając umowę nie otrzymało całości dokumentacji. Zdarzało się, że do zawarcia umowy dochodziło przy sprzedaży innego produktu, zaś klientów informowano o konieczności zabezpieczenia poprzez ubezpieczenie z ubezpieczeniowym funduszem gwarancyjnym.

(dowód: skargi k. 215-216, 495-496, 351-352, 134-148, 168, 505, 694, 621, 463-464, 475-479, 506, 735-737, 921-923 akt adm.)

W roku 2013 do Spółki wpłynęło łącznie 125 skarg i reklamacji oraz 49 odwołań od nieuznanych reklamacji, z kolei w roku 2014 było to odpowiednio: 85 reklamacji i 40 odwołań.

(dowód: pismo k. 10-16, skargi klientów wykaz k. 1090-1135 akt adm. )

W 2014 r. powód osiągnął obrót w wysokości (...) zł

(dowód: pism o k. 1157-1158 akt adm.)

Powyższy stan faktyczny ustalony został na podstawie dokumentów wskazanych powyżej, a także innych skarg, reklamacji i odpowiedzi na reklamację znajdujących się na k. 35-1088, których autentyczność nie została zakwestionowana przez strony postępowania. Sąd oddalił wnioski o dopuszczenie dowodów z zeznań świadków K. B., A. F., M. K. oraz dowodu z przesłuchania w charakterze strony Prezesa A. G. z uwagi na to, że okoliczności na które miały być przeprowadzone dowody były przyznane lub niezaprzeczone przez stronę przeciwną lub wykazane innymi dowodami, a w części nie były istotne dla rozstrzygnięcia. Sąd dał wiarę wskazanym wyżej dokumentom znajdującym się w aktach sprawy bowiem treści zawarte w skargach miały charakter powtarzalny, dokumenty te pochodziły z różnych stron kraju od niepowiązanych ze sobą osób.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Odwołanie powoda nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd uznał, że Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów dokonał prawidłowej subsumpcji opisanego wyżej stanu faktycznego i wyciągnął prawidłowy wniosek, co do możliwości przypisania powodowi działań wypełniających dyspozycję art. 24 ust. 1 i ust. 2 pkt 2 i pkt 3 ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. o ochronie konkurencji i konsumentów. Zgodnie z tym przepisem zakazane jest stosowanie praktyk naruszających zbiorowe interesy konsumentów, przy czym przez praktykę naruszającą zbiorowe interesy konsumentów rozumie się godzące w nie bezprawne działanie przedsiębiorcy, w szczególności: naruszanie obowiązku udzielania konsumentom rzetelnej, prawdziwej i pełnej informacji oraz nieuczciwe praktyki rynkowe lub czyny nieuczciwej konkurencji.

W niniejszej sprawie nie budzi wątpliwości, że powód jest przedsiębiorcą i że podejmuje działania w obrocie z konsumentami. Wbrew zarzutom odwołania Prezes UOKiK trafnie przyjął, że przedmiotowa sprawa ma charakter publicznoprawny, albowiem dotyczy ochrony interesu szerokiej grupy konsumentów, którzy są lub mogli być klientami powoda. Zgodnie z ugruntowaną linią orzecznictwa naruszenie interesu publicznoprawnego ma miejsce, gdy skutkami działań sprzecznych z przepisami prawa dotknięty został „szerszy krąg uczestników rynku”, a także gdy działania te wywołują na rynku inne niekorzystne zjawiska. Określenia „dotknięcie skutkami działań” nie można rozumieć w sposób wąski, jako bezpośredniego pokrzywdzenia uczestników rynku. Trzeba oceniać całość negatywnych skutków działań przedsiębiorcy kierując się ogólnymi celami ochrony konkurencji i konsumentów (wyrok SN III SK 40/07).

Fakt adresowania oferty przede wszystkim do przedsiębiorców, na co powołuje się powód, nie dowodzi, że kwestionowane działania nie mogły ujawniać się i nie ujawniały w obrocie konsumenckim. Świadczą o tym skargi znajdujące się w aktach postępowania administracyjnego wniesione przez konsumentów. Jakkolwiek powód oferował swoje usługi głównie przedsiębiorcom jego oferta kierowana była do każdego potencjalnego nabywcy, czyli także do konsumentów, którzy nabywali produkt w celu niezwiązanym z działalnością gospodarczą. Z tych względów należy uznać, że spełniona została w niniejszej sprawie przesłanka istnienia interesu publicznego z art. 1 u.o.k.k.

Pozostaje więc do rozstrzygnięcia kwestia, czy działania powoda, opisane w stanie faktycznym sprawy, są bezprawne i czy naruszają zbiorowe interesy konsumentów.

W niniejszej sprawie spełniona została przesłanka godzenia przez przedsiębiorcę w zbiorowe interesy konsumentów. Przesłanka ingerencji w „zbiorowe interesy konsumentów”, o istnieniu których nie świadczy suma interesów jednostkowych oznacza, że zakaz z art. 24 uokik obejmuje zachowania przedsiębiorcy, które można określić jako „generalne”, tj. dotyczące każdego konsumenta znajdującego się w określonej sytuacji. Praktyką naruszającą zbiorowe interesy konsumentów jest takie zachowanie przedsiębiorcy, które podejmowane jest w warunkach wskazujących na

powtarzalność zachowania w stosunku do indywidualnych konsumentów wchodzących w skład określonej grupy (T. Skoczny, Ustawa o ochronie konkurencji i konsumentów. Komentarz, 2014 r., System Informacji Prawnej Legalis). Przedmiotem ochrony nie są zatem interesy indywidualnego konsumenta lub grupy indywidualnych konsumentów, ale wszystkich klientów traktowanych jako grupa uczestników rynku zasługująca na szczególną ochronę. W praktyce orzeczniczej przyjmuje się, że ochrona ta obejmuje również ekonomiczne interesy konsumentów, zaś Sąd orzekający w niniejszym składzie pogląd ten podziela. Co do zasady, aby uznać zachowanie za naruszające zbiorowy interes konsumentów wystarczające jest, by zachowaniem przedsiębiorcy dotknięci byli jego faktyczni lub potencjalni klienci. W niniejszej sprawie powód oferował swe usługi przede wszystkim przedsiębiorcom, a ubezpieczenia z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym były dodatkiem do sprzedawanych usług księgowych. Produkt ten oferowany był w ponad 100 oddziałach powoda na terenie całego kraju i był on oferowany konsumentom, klientom przedsiębiorców, z którymi spółka współpracuje. Oferta powoda zatem adresowana była nie do ściśle określonego konkretnego konsumenta, lecz do z góry nieokreślonej, niemożliwej do zidentyfikowania liczby konsumentów nie tylko tych, którzy złożyli skargę na działania powoda. A zatem przyjąć należy, że spełniona została przesłanka godzenia w zbiorowe interesy konsumentów wymieniona w art. 24 u.o.k.k. Sąd uznał, że za zbędne w tym zakresie dopuszczenie dowodu z przesłuchania w charakterze strony A. G., co do adresatów oferty spółki, bowiem okoliczności te były ustalone na podstawie informacji pochodzących od Spółki.

O bezprawności w rozumieniu powołanego przepisu możemy mówić, gdy zachowanie przedsiębiorcy – czyli jego działanie, jak również zaniechanie – jest sprzeczne z powszechnie obowiązującym porządkiem prawnym, a więc zarówno z normami prawnymi, jak również z zasadami współżycia społecznego i dobrymi obyczajami. Bezprawność jest przy tym obiektywnym czynnikiem, a więc niezależna jest od winy i jej stopnia, jak również bez znaczenia jest świadomość istnienia naruszeń. Bezprawność jest także niezależna od wystąpienia szkody.

Oceny, czy w danej sytuacji mamy do czynienia z bezprawnym naruszeniem interesu konsumentów, dokonujemy na podstawie analizy, między innymi, regulacji określonych aktów prawnych, które swym działaniem naruszył przedsiębiorca.

W zaskarżonej decyzji Prezes UOKiK wskazał na działania powoda, które – w jego ocenie – stanowiły praktyki naruszające zbiorowe interesy konsumentów. Prezes Urzędu prawidłowo ustalił, że praktyki te można również zakwalifikować jako nieuczciwe praktyki rynkowe.

Generalny zakaz stosowania nieuczciwych praktyk rynkowych zawarty został także w artykule 3 ustawy z dnia 23 sierpnia 2007r o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym, wdrażającej dyrektywę 2005/29/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 11 maja 2005 r. (Dz. U. UE L nr 149, str. 22; dalej: Dyrektywa). Pojęcie nieuczciwych praktyk rynkowych zostało zdefiniowane w art. 4 ust. 1 powołanej ustawy stosownie do którego, praktyka rynkowa stosowana przez przedsiębiorców, wobec konsumentów, jest nieuczciwa, jeżeli jest sprzeczna z dobrymi obyczajami i w istotny sposób zniekształca lub może zniekształcić zachowanie rynkowe przeciętnego konsumenta przed zawarciem umowy dotyczącej produktu, w trakcie jej zawierania, lub po jej zawarciu.

Definicja praktyki rynkowej, zawarta w art. 2 pkt 4 upnpr, określa ją jako działanie lub zaniechanie przedsiębiorcy, sposób postępowania, oświadczenie lub informację handlową, w szczególności reklamę i marketing, bezpośrednio związane z promocją lub nabyciem produktu przez konsumenta. Wyjaśnienie pojęcia praktyki rynkowej stanowi w zasadzie dosłowne powielenie definicji zawartej w Dyrektywie (art. 2 pkt d Dyrektywy).

Przepis art. 4 ust. 1 upnpr definiuje nieuczciwą praktykę rynkową za pomocą klauzuli generalnej, stanowiąc, że jest nią praktyka sprzeczna z dobrymi obyczajami, w istotny sposób zniekształcająca lub mogąca zniekształcić zachowanie rynkowe przeciętnego konsumenta. Klauzula generalna dobrych obyczajów stanowi zwrot niedookreślony, który należy odnosić do ocen i norm postępowania w obrocie gospodarczym, będących wyznacznikami uczciwości kupieckiej. Chodzi tu zatem o dobre obyczaje handlowe, które są lub powinny być respektowane w działalności gospodarczej. Obyczaje, które określają pewien standard zachowań przedsiębiorców, zdeterminowany koniecznością zapewnienia ochrony pozostałym uczestnikom obrotu – w tym wypadku konsumentom. Zgodnie z poglądami

judykatury, dobrym obyczajem jest szeroko rozumiany szacunek do drugiego człowieka, oparty na regule postępowania zgodnego z zasadami etyki, moralności i aprobowanymi społecznie obyczajami. Do dobrych obyczajów zaliczyć należy, w szczególności, następujące wartości: uczciwość, szczerłość, lojalność, rzetelność i fachowość. Natomiast jako sprzeczne z dobrymi obyczajami należy rozumieć działania, które uniemożliwiają realizację tych wartości, w tym także działania prowadzące do dezinformacji lub wywołania u konsumenta błędnego mniemania, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności, ukształtowania stosunku zobowiązaniowego niezgodnie z zasadą równorzędności stron, czyli działania powszechnie uznawane za nieuczciwe, nierzetelne lub sprzeczne z akceptowanymi standardami postępowania. Przy czym wchodzi tu w grę nie tylko działania naruszające interesy ekonomiczne konsumenta, lecz również sytuacje, w których zostanie spowodowany u niego dyskomfort, próżny trud, wynikające z naruszenia prywatności, wygody, poczucia godności osobistej, nałożenia uciążliwych obowiązków, czy braku satysfakcji z zawarcia umowy określonej treści.

Ustawa o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym dokonuje podziału praktyk rynkowych na wprowadzające w błąd oraz agresywne praktyki rynkowe (art. 4 ust. 2 upnpr). Praktyki rynkowe wprowadzające w błąd mogą przybrać postać czynną i bierną, tj. polegać na działaniu (art. 5 upnpr) albo zaniechaniu (art. 6 upnpr) wprowadzającym w błąd.

Zgodnie z art. 5 ust. 1 praktykę rynkową uznaje się za działanie wprowadzające w błąd, jeżeli działanie to w jakikolwiek sposób powoduje lub może powodować podjęcie przez przeciętnego konsumenta decyzji dotyczącej umowy, której inaczej by nie podjął. Należy także podkreślić, że ustawa o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym zakazuje zarówno faktycznego, jak i potencjalnego zniekształcania zachowań rynkowych konsumentów. Bez znaczenia pozostaje przy tym kwestia motywacji, zamiaru, czy świadomości sprawcy. Nie jest konieczne, aby niedozwolone działanie było podjęte np. z zamiarem osiągnięcia zysku, wprowadzenia w błąd. Już samo zagrożenie interesu konsumentów stanowi bowiem przedmiot ochrony prawnej.

Zgodnie z art. 5 ust. 3 pkt. 2 upnpr za praktykę rynkową uznaje się działanie wprowadzające w błąd, jeśli działanie to dotyczy cech produktu i może powodować podjęcie przez przeciętnego konsumenta decyzji dotyczącej umowy, której inaczej by nie podjął.

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy stwierdzić należy, że skargi nadesłane przez konsumentów świadczą o tym, że konsumenci podpisując umowę nie byli świadomi jakie konsekwencje to dla nich rodzi, a wynikało to z braku rzetelnej informacji o cechach produktu. Jak wynika ze skarg zdarzało się, że przy przedstawianiu produktu konsumentom nie byli oni w sposób wyczerpujący i pełny informowani o okresie obowiązywania umowy. Zdarzało się, że klienci zawierając umowę byli przekonani, że dotyczy ona produktu krótkoterminowego (np. skarga Z. G. k. 130 akt adm. „ze słów pracownika firmy (...) (...) Jednoznacznie wynikało, że konto (...) oraz produkt inwestycyjny (...) są rozwiązaniami jednorocznymi (...) ..Pan R. K. jednoznacznie powiedział, że oba te produkty są produktami na maksymalnie rok czasu. Gdyby było inaczej nie wiązałam się w długookresowe inwestycje”, skarga M. W. k. 223 akt adm. „, niniejszym oświadczam, że dnia 23 lipca 2012 r. w oddziale (...) w G. na ul. (...) założyłem r-ek lokaty terminowej w (...) w powiązaniu z ubezpieczeniem (...) na okres 6 miesięcy. Doradca R. K. nie poinformował mnie, że ubezpieczenie dotyczy okresu 10 lat, a nie jak rozmawialiśmy 10 miesięcy”: skarga M. T. k. 689 akt adm. „Dokładnie przed rokiem w Waszym biurze (...) przystąpiłem do promocji (...). To produkt dwuczęściowy, składający się z (...) (6 miesięcy), ubezpieczenia inwestycyjnego (...) (12 miesięcy). Ponad wszelką wątpliwość ustaliliśmy z doradcą finansowym S. D., iż interesuje mnie tylko i wyłącznie jednorazowa wpłata na rok ((jakiegokolwiek inne interpretacje tego nie są uzasadnione). Nie byłem zainteresowany operacjami finansowymi w perspektywie wieloletniej i widocznie zostałem wprowadzony w błąd”; podobnie I. K. skarga k. 747 verte akt adm. „W rozmowach ze mną Pan D. zapewniał mnie, że są to polisy 3 letnie z jednorazowymi wypłatami ze 100 % gwarancji kapitału. Dlatego też zgodziłem się na taki produkt”.)

Brak rzetelnej informacji wystąpił także w zakresie częstotliwości wnoszenia składki. Niektórzy klienci byli przekonani, że składka jest jednorazowa, zaś umowa w rzeczywistości nakładała na nich obowiązek opłacania kolejnych składek (I. K. k. 747 akt adm. w swojej skardze opisuje, że nie był świadom tego, że zawarł dwie umowy na podstawie których zobowiązany jest do uiszczania składek przez dziesięć lat corocznie w wysokości 51.500 i 20.000

zł. Klient napisał, że doznał szoku po takiej informacji i że nigdy nie byłoby go stać na wpłatę takich kwot przez kolejne 10 lat i że nigdy nie zawarłby takich umów; K. R. (1) k. 518 akt adm. opisał w swojej skardze, że ” do ww ubezpieczenia i lokaty przystąpiłem dobrowolnie, natomiast decyzję tą podjąłem po przeprowadzonej rozmowie z Państwa doradcą finansowym Panią P. K., która tak umiejętnie dobierała i precyzowała słowa, że po rozmowie z w/wym byłem jednoznacznie przekonany, iż kwota 9.000 zł , podzielona na trzy fundusze (...) -30% , (...) 20% oraz (...), będzie jedyną jednorazową kwotą, jaką będę musiał uiścić z w/wym tytułu”, M. R. k. 606 akt adm. w skardze napisał : „ W styczniu tego roku, podpisując umowę kredytu z doradcą (...) założyłem, jak to Ł. J. określił „depozyt gwarancyjny” na 15 tysięcy, który miał mi zostać zwrócony po upływie miesiąca od uruchomienia kredytu. Z informacji które uzyskałem jest to program regularnego oszczędzania, którego ja nie chce. Ponieważ wiązałoby się to z opłaceniem kolejnych 15 tys. w przyszłym roku” Klient prosi w swojej skardze o pozytywne rozpatrzenie reklamacji, z uwagi na to, że został wprowadzony w błąd.)

Klienci nie byli także w sposób rzetelny informowani o ostatecznym wyniku finansowym jaki miał gwarantować produkt, informowano klienta, że będzie otrzymywał odsetki kwartalne w formie renty, błędnie poinformowano go o gwarancji ulokowanego kapitału i możliwości jego wypłaty po upływie pół roku, udzielono błędnych informacji na temat oprocentowania produktu, zysku

(skargi k. 236, 251-252, 406-411, 492-494, 512-513, 577-583, 631-632 akt adm.).

Klienci opisywali w swoich skargach podobny mechanizm działania przedstawicieli powoda, którzy w umiejętny sposób dobierali słowa, przedstawiali jedynie pozytywne strony transakcji, zachęcali własnym przykładem do zawarcia umowy, powoływali się na to, że jest to najlepsza i najpopularniejsza forma oszczędzania. Jak wynika ze skarg klientom nie przedstawiano rzeczywistych cech produktu, ryzyka związanego z inwestycją, zobowiązań, które nakładała na nich podpisana umowa. Klienci podkreślali w swoich skargach, że nie zawarłby umowy, gdyby takie informacje im przedstawiona na etapie podejmowania decyzji (np. skarga D. K. k. 492-494, Z. J. k. 177, K. R. (2) k.237, T. P. k. 253, pełnomocnika E. B. k. 270, K. W. k. 274, D. S. k. 289, J. B. k. 314, D. B. k. 382, P. C. k. 408).

Treść skarg wskazuje też na to, że klienci niejednokrotnie nie byli informowani o ryzyku i opłatach związanych z produktem (opłata za zarządzanie, wypowiedzenie umowy- skargi k. 149-167, 267-269, 314-315, 217-218, 305-306, 323, 353 akt adm.).

Wielu klientów zawierając umowę nie otrzymało całości dokumentacji. Zdarzało się, że do zawarcia umowy dochodziło przy sprzedaży innego produktu, zaś klientów informowano o konieczności zabezpieczenia poprzez ubezpieczenie z ubezpieczeniowym funduszem gwarancyjnym ( skargi k. 215-216, 495-496, 351-352, 134-148, 168, 505, 694, 621, 463-464, 475-479, 506, 735-737, 921-923 akt adm.).

Wskazane wyżej działania opisane w kilkuset skargach, reklamacjach , świadczą o bezprawności działania powoda, która przejawiała się w stosowaniu nieuczciwej praktyki rynkowej polegającej na udzielaniu konsumentom informacji dotyczących produktów ubezpieczeniowych z ubezpieczeniowymi funduszami kapitałowymi, w sposób mogący wprowadzić konsumentów w błąd, co do cech tych produktów. Działania te dotyczyły kwestii mających dla konsumenta kluczowe znaczenie przy podejmowaniu decyzji, czy podpisać umowę, takich jak ryzyko związane z jej zawarciem, zysk, czy opłaty. Z treści skarg klientów wynika, że produkty z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym niejednokrotnie zostały im sprzedane bez ich wiedzy i woli. Działania agentów reprezentujących powoda należy ocenić jako nieetyczne i naruszające zasady współzycia społecznego oraz dobre praktyki kupieckie. Niejednokrotnie klienci inwestowali swoje pieniądze w produkt finansowy, którego charakteru, ani zasad funkcjonowania nie znali i nie rozumieli. Robili to pod wpływem namowy przedstawicieli powoda, którzy mając zawarte umowy agencyjne działali w sposób korzystny dla nich i umożliwiający im uzyskanie prowizji. Okolicznością niekwestionowaną jest, że konsumenci podpisywali dokumenty potwierdzające, że zapoznali się z umową i są świadomi konsekwencji swoich decyzji. Podpisów tych, ani zapisów w umowie określających cech produktu, którego ona dotyczyła pozwany nie kwestionował. Stąd zbędny był w tej sprawie dowód z zeznań świadków M. K. i A. G.. Okolicznością niekwestionowaną w tej sprawie było również to, że powód wprowadzał wewnętrzne regulacje pro konsumentkie zmierzające do



podniesienia standardów obsługi klientów, w tym szkolenia z zakresu prezentacji oferty dla agentów i że było to reakcją na skargi i reklamacje od klientów. Z tych względów Sąd oddalił wnioski dowodowe o przesłuchanie świadka M. K., co do treści prezentowanych klientom powoda ubezpieczeń z funduszem kapitałowym i zasad prezentacji, szkoleń pracowników odpowiedzialnych za sprzedaż produktu i regulacji pro konsumenckich, jak również dowodu z zeznań K. B., A. F. oraz w charakterze strony A. G. na te okoliczności, jako zbędnego dla rozstrzygnięcia. Działania te podejmowane przez powoda zostały uwzględnione przez Prezesa UOKiK na etapie wymierzania kary i uznane za okoliczności łagodzące. Skargi nadsyłane przez klientów świadczą jednak o tym, że działania te nie były skuteczne, a oferta powoda w dalszym ciągu prezentowana była w sposób wprowadzający klienta w błąd.

Nie można uznać, przy produkcie tak skomplikowanym jak ubezpieczenie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym, że samo złożenie podpisu pod dokumentami przy zawieraniu umowy gwarantuje, że konsument został we właściwy sposób poinformowany o cechach produktu i o ryzyku związanym z zawarciem umowy. Działania agentów opisane w skargach, które napłynęły z różnych miast prezentujące podobny sposób działania przedstawicieli powoda, nie mogą być uznane za zgodne z dobrymi obyczajami i z całą pewnością wprowadzały konsumentów w błąd skutkujący podjęciem przez nich decyzji, której by nie podjęli, gdyby oferta powoda prezentowana im była w sposób rzetelny. A zatem uznać należało, że działania powoda wypełniały dyspozycję art. 5 ust. 3 pkt 2 oraz art. 4 ust. 2 ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym, a tym samym stanowiły praktykę naruszającą zbiorowe interesy konsumentów określoną w art. 24 ust. 1 i ust. 2 pkt 3 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów.

Z tych względów Sąd uznał, że zarzut podniesiony w punkcie I odwołania nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy podziela w całości rozważania pozwanego, co do przyjętego modelu przeciętnego konsumenta. W myśl ustawowej definicji zawartej w art. 2 pkt 8 upnpr, przeciętny konsument, to konsument, który jest dostatecznie dobrze poinformowany, uważny i ostrożny; oceny dokonuje się z uwzględnieniem czynników społecznych, kulturowych, językowych i przynależności danego konsumenta do szczególnej grupy konsumentów, przez którą rozumie się dającą się jednoznacznie zidentyfikować grupę konsumentów, szczególnie podatną na oddziaływanie praktyki rynkowej lub na produkt, którego praktyka rynkowa dotyczy, ze względu na szczególne cechy, takie jak wiek, niepełnosprawność fizyczna lub umysłowa. W niniejszej sprawie pozwany trafnie przyjął ogólny model przeciętnego konsumenta z uwagi na skomplikowany charakter produktu, jakim jest umowa ubezpieczenia z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym. Przeciętny konsument to osoba w różnym wieku o różnym statusie społecznym, czy wykształceniu, o różnym stopniu zamożności. Nie musi on posiadać pełnej wiedzy na temat ubezpieczeń z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym, charakteru opłat, które wiążą się z produktem, czy skutków, które wynikają z zawarcia umowy. Konsument taki powinien mieć pewien stopień wiedzy ogólnej i orientacji w rzeczywistości nie można jednak oczekiwać, że zna on szczegółowe regulacje prawne dotyczące takich produktów. Wskazać należy, że oferta powoda nie była kierowana do wybranej grupy osób z dobrą znajomością specyfiki tego produktu. Świadczy o tym chociażby treść skarg konsumentów, która pokazuje, że adresatem oferty był konsument mieszczący się w przyjętym modelu przeciętnego konsumenta. Ponadto określając model przeciętnego konsumenta należy mieć na względzie specyfikę rynku polskiego i fakt, że poziom świadomości konsumenta dostatecznie dobrze poinformowanego, uważnego i ostrożnego w Polsce nie jest tożsamy z poziomem przeciętnego konsumenta w Europie Zachodniej, który od dziesięcioleci podlega intensywnej edukacji konsumenckiej. Z uwagi na to, że produkt z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym jest stosunkowo nowym produktem na rynku polskim i związanym z koniecznością zainwestowania znacznych środków, które często stanowią dorobek całego życia, doradcy reprezentujący powoda powinni informować konsumenta w sposób rzetelny i pełny o cechach i właściwościach oferowanego produktu, wszystkich ryzykach i opłatach związanych z podpisaniem umowy. W niniejszej sprawie przeciętny konsument mógł podjąć błędną decyzję pod wpływem przeszkolonych w sprzedaży produktów doradców, którzy jak wynika ze skarg, akcentowali jedynie korzyści związane z zawarciem umowy, nie informując go w pełni o tych cechach produktu, które mogłyby wpłynąć na podjęcie decyzji negatywnej. Fakt podpisania dokumentów zawierających szczegóły umowy i potwierdzenie przez klienta swoim podpisem, że jest świadom ryzyka związanego z oferowanym mu produktem nie świadczy o tym, że konsument miał rzetelną wiedzę w momencie podpisania umowy o wszystkich istotnych jej elementach. Z uwagi na skomplikowany charakter produktu nie można przyjąć, że złożenie przez niego podpisu na dokumentach świadczyło

o tym, że przeciętny konsument został rzetelnie poinformowany przez doradcę, że miał pełną wiedzę o cechach ubezpieczenia z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym. Przeczą temu liczne skargi konsumentów. Dodatkowo wskazać należy, że część klientów nie otrzymała kompletu dokumentów, co utrudniało im ocenę trafności podjętej decyzji. Należy mieć na względzie fakt, że zapisy w dokumentach w przypadku takiego produktu mają charakter bardzo skomplikowany, zawierający branżowe słownictwo i tym bardziej rolą doradcy jest poinformować konsumenta w sposób przystępny i pełny jakie są konsekwencje związane z podpisaniem umowy. Z tych względów Sąd uznał, że zarzut z punktu II odwołania nie zasługuje na uwzględnienie.

Odnośnie do podniesionych w punktach III i IV odwołania zarzutów naruszenia przepisów postępowania administracyjnego Sąd Okręgowy podziela utrwalone w judykaturze stanowisko, iż zasadniczo tego typu zarzuty są nieskuteczne przed Sądem Ochrony Konkurencji i Konsumentów, ponieważ Sąd ten nie może ograniczyć sprawy wynikającej z odwołania od decyzji Prezesa Urzędu tylko do funkcji sprawdzającej prawidłowość postępowania administracyjnego, które poprzedza postępowania sądowe. Celem postępowania nie jest przeprowadzenie kontroli postępowania administracyjnego, ale merytoryczne rozstrzygnięcie sprawy, której przedmiotem jest spór między stronami powstający dopiero po wydaniu decyzji przez Prezesa Urzędu. Postępowanie sądowe przed Sądem Ochrony Konkurencji i Konsumentów jest postępowaniem kontradiktoryjnym, w którym uwzględnia się materiał dowodowy zebrany w postępowaniu administracyjnym, co nie pozbawia jednak stron możliwości zgłoszenia nowych twierdzeń faktycznych i nowych dowodów, według zasad obowiązujących w postępowaniu odrębnym w sprawach gospodarczych. Sąd antymonopolowy jest sądem cywilnym i prowadzi sprawę cywilną, wszczętą w wyniku wniesienia odwołania od decyzji Prezesa Urzędu, w tym wypadku Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, według reguł kontradiktoryjnego postępowania cywilnego, a nie sądem legalności decyzji administracyjnej, jak to czynią sądy administracyjne w postępowaniu sądowno-administracyjnym. Tylko takie odczytanie relacji pomiędzy postępowaniem administracyjnym i postępowaniem sądowym może uzasadniać dokonany przez racjonalnego ustawodawcę wybór między drogą postępowania cywilnego i drogą postępowania sądowno-administracyjnego dla wyjaśnienia istoty sprawy (por. np.: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 maja 1991 r., sygn. akt III CRN 120/91; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 października 1998 r., sygn. akt I CKN 265/98; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 sierpnia 1999 r., sygn. akt I CKN 351/99; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 stycznia 2001 r., sygn. akt I CKN 1036/98; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 września 2005 r., sygn. akt III SZP 2/05). Sąd Okręgowy uznaje, że nawet gdyby przyjąć, że w postępowaniu administracyjnym doszło do uchybień proceduralnych, to zarzuty w tym zakresie nie mogą być skuteczne, o ile uchybienia te mogą być sanowane w toku postępowania sądowego mającego na celu merytoryczne rozstrzygnięcie sporu, bowiem tutejszy Sąd zobowiązany jest do wszechstronnego zbadania wszystkich istotnych okoliczności sprawy, przy uwzględnieniu zasad rozkładu ciężaru dowodu i obowiązku stron w postępowaniu dowodowym. Co do zarzutów podniesionych przez powoda wskazać należy, że uzasadnienie decyzji spełnia kryteria przewidziane w art. 107 k.p.a. wskazuje jakie konkretne działania powoda zostały zakwalifikowane i uznane za praktykę naruszającą zbiorowe interesy konsumentów, co opisano powyżej, przedstawiono w nim uzasadnienie faktyczne i prawne zaskarżonej decyzji. Prezes UOKiK wbrew twierdzeniom powoda odniósł się do argumentów i materiałów dowodowych przedstawionych przez powoda. W ocenie Sądu Prezes UOKiK przeprowadził postępowanie dowodowe w sposób pełny umożliwiając powodowi przedstawienie dowodów i ustosunkowania się do materiału dowodowego, a także wszechstronnie i wyczerpująco zebrał i ocenił materiał dowodowy, o czym napisano powyżej. Zgłaszając zarzuty w tym zakresie powód nie wskazał w odwołaniu, w jakim zakresie przedłożone w postępowaniu administracyjnym dokumenty miałyby istotny wpływ na rozstrzygnięcie, a pominięte zostały przez pozwanego. Wniosek o dopuszczenie dowodu z przesłuchania w charakterze strony Prezesa Zarządu A. G. Sąd oddalił, jako nieprzydatny dla rozstrzygnięcia, z podniesionych powyżej względów. Ewentualne uchybienia w postępowaniu administracyjnym podniesione przez powoda, nie skutkują uchYLENIEM decyzji, a mogły być usunięte w trakcie postępowania przed SOKiK. Fakt wygrania procesu sądowego z jednym z klientów w I instancji nie podważa prawidłowości ustaleń Prezesa UOKiK, zaś że spółka nie wniosowała o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadków w trakcie postępowania administracyjnego. Dowód z przesłuchania w charakterze strony Prezesa A. G. w tym zakresie Sąd uznał za zbędny dla rozstrzygnięcia. Wskazać też należy, że skargi klientów wpłynęły z różnych stron Polski, a zarzuty w nich podniesione w stosunku do procedury zawierania umów bardzo często były tożsame, a zatem Prezes

UOKiK trafnie ocenił ich wiarygodność. Z tych względów Sąd nie podzielił zarzutów podniesionych w punkcie III i IV odwołania.

Z tych względów Sąd Okręgowy uznał, że wobec stwierdzenia przez Prezesa UOKiK praktyki naruszającej zbiorowe interesy konsumentów wymienionej w punkcie I zaskarżonej decyzji zasadnym było wymierzenie powodowi kary na podstawie art. 106 ust. 1 pkt 4 u.o.k.ik. Kara ta została wymierzona zgodnie z dyspozycją art. 106 i 111 u.o.k.ik.

Prezes UOKiK prawidłowo przyjął, że naruszenie przepisów miało charakter długotrwały. Jak wynika z pisma Spółki k. 10 akt adm. jeszcze przed połączeniem grupy kapitałowej (...), które miało miejsce w 2013 r. spółki wchodzące w skład holdingu świadczyły usługę pośrednictwa finansowego. Trafnie również ocenił znaczną skalę naruszenia w postaci znacznej liczby poszkodowanych klientów, którzy podjęli decyzję o zawarciu umowy na skutek nierzetelnej informacji udzielonej im przez doradców finansowych reprezentujących powoda i jego skutki w postaci negatywnych konsekwencji finansowych dla wielu klientów. Trafnie również powód przyjął, że przedsiębiorca umyślnie dopuścił się naruszenia. Działania agentów reprezentujących powoda nakierowane były przede wszystkim na efektywność kosztem interesów klientów, a kolejne skargi które wpływały świadczyły o celowym działaniu przedstawicieli powoda polegającym na stosowaniu nierzetelnych technik sprzedażowych. Powód jest profesjonalistą, świadomym konsekwencji swoich działań, a zatem nie można przyjąć, że miały one charakter nieumyślny.

Prezes UOKiK prawidłowo uwzględnił przy wymierzaniu kary fakt, że powód dopuścił się naruszenia po raz pierwszy. Jako okoliczność łagodzącą trafnie uznano działania przedsiębiorcy zmierzające do zaprzestania naruszania, a przynajmniej ograniczenia naruszania interesów konsumentów. Były to działania polegające na wprowadzeniu procedur mających na celu wzmocnienie nadzoru nad jakością obsługi klientów i wypracowania najwyższych standardów jakości obsługi klienta, w tym również szkolenia agentów. Prezes UOKiK wymierzając karę uwzględnił również to, że wprowadzono regulację określającą górną granicę wieku klienta, któremu można było zaoferować ten produkt na 70 lat.

Należy mieć na względzie fakt, że kary pieniężne stanowią istotny instrument w zapewnieniu przestrzegania przez przedsiębiorców przepisów ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów. Funkcja tych kar nie ogranicza się jednak tylko do prewencji, czyli zapobiegania kolejnym naruszeniom ustawy przez tego samego przedsiębiorcę (prewencja szczególna), jaki i odstraszenia od dopuszczania się tych naruszeń w przyszłości przez innych przedsiębiorców (prewencja ogólna). Przedmiotowym karom przypisuje się bowiem także funkcje egzekucyjne (przymuszające do wykonania, por. np. art. 107 uokik) oraz represyjne. W tym ostatnim przypadku chodzi o nałożenie na przedsiębiorcę, dopuszczającego się naruszeń, represji w postaci adekwatnej dolegliwości finansowej. Istotny jest także walor edukacyjny kar wymierzanych za naruszenie zbiorowych interesów konsumentów, gdyż ich nałożenie ma na celu podkreślenie naganności zachowania karanego przedsiębiorcy. (por. K. Kohutek, M. Sieradzka, Komentarz do ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów, System Informacji Prawnej LEX).

Pozwany prawidłowo obliczył obrót powoda na kwotę (...) zł. Zbędny dla rozstrzygnięcia był dowód z przesłuchania w charakterze strony A. G. w zakresie wysokości przychodu ze sprzedaży umów z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym, gdyż okoliczność ta nie była istotna dla rozstrzygnięcia. Maksymalna kara jaka mogłaby być wymierzona za naruszenie przepisów ustawy to kwota 18.356.900 zł. Kwota bazowa ustalona została na poziomie (...) adekwatnym do stopnia naruszenia, zaś kara wymierzona powodowi stanowiła (...) jej maksymalnego wymiaru, a zatem przy uwzględnieniu czynników obciążających i łagodzących należy ją uznać za zgodną z dyspozycją art. 106 ust. 1 i 111 u.o.k.ik.

Sąd nie podziela także zarzutu podniesionego w punkcie VI odwołania naruszenia art. 32 Konstytucji oraz art. 8 kpa w zw. z art. 106 ust. 1 w zw. z art. 111 u.o.ki.k. Wymierzając karę Prezes UOKiK zobowiązany jest zindywidualizować przesłanki jej wymierzenia i nieuprawnione jest porównywanie kar wymierzonych innym przedsiębiorcom z karą wymierzoną w niniejszym postępowaniu z uwagi na odmienny stan faktyczny innych spraw, różną wysokość przychodu, jak i odmienną działalność gospodarczą prowadzoną przez inne podmioty. W każdej sprawie konieczna jest ocena długotrwałości naruszenia, jego stopnia oraz okoliczności obciążających i łagodzących. Taka analiza została

przeprowadzona w niniejszej sprawie, co skutkowało wymierzeniem kary w wysokości jak w punkcie II zaskarżonej decyzji, a zatem Sąd nie znalazł podstaw do uwzględnienia zarzutu podniesionego w punkcie VI odwołania.

Z tych wszystkich względów, na podstawie art. 479<sup>31a</sup> § 1 k.p.c., Sąd oddalił odwołanie wobec braku podstaw do jego uwzględnienia.

O kosztach postępowania orzeczono w oparciu o - wyrażoną w art. 98 § 1 k.p.c. - zasadę odpowiedzialności za wynik procesu przyjmując, że na koszty należne pozwanemu, jako stronie wygrywającej sprawę, złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika procesowego w wysokości 360 zł, określonej w § 14 ust. 3 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. 2014 poz.490).

SSO Ewa Malinowska